Cena egzemplarza zagranicą zł 0.20

CENA EGZEMPLARZA 10 GR

Prenumerata miesięczna wraz z odnoszeniem do domu zł 2.50.

Opłata pocztowa opłacona ryczałtem

KRAKOWSKI

KURIER PORANNY

Nr 63

Niezależny organ demokratyczny

Rok II

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Mikołajska 3. Tel. Nr. 164-20. Redaktor przyjmuje w środy od godz. 18-19. Sekretarz redakcji codziennie od godz. 16-18. Redaktor naczelny: B. Rembowski.

Kraków sobota 5 marca 1938 r.

DEMOKRACI CAŁEJ POLSKI ŁĄCZCIE SIĘ!!!

„...Kto nie wyjdzie z domu aby zło znaleźć i z oblicza ziemi wygładzić, do tego zło samo przyjdzie i stanie przed obliczem jego.

A. MICKIEWICZ

PRZYKRA SPRAWA PANI HUBICKIEJ

Od szeregu miesięcy obiegały stolicę sensacyjne pogłoski o tajemniczej sprawie związanej z działalnością p. Hubickiej na terenie Obozów Junackich. Dopiero w ostatnich dniach sprawa ta nabrała bardziej konkretnych kształtów, a to wobec pewnych uwag, zawartych w sprawozdaniu Najwyższej Izby Kontroli Państwa. Sprawa ta przedstawia się wedle uporczywie krążących pogłosek, jak następuje:

W roku 1935 Obozy Junackie z funduszów Opieki Społecznej otrzymały na swoje cele 4 miliony 300 tysięcy złotych. Opiekunką i głównym motorem Obozów Junackich była wówczas p. Hubicka, żona ówczesnego ministra Opieki Społecznej. Przez szereg miesięcy i lat z asygnowanej przez Min. Opieki Społ. wyżej wymienionej kwoty Obozy Junackie do dnia dzisiejszego się nie wyliczyły. Winowajców w utrudnieniu rozliczenia się nie należy szukać w samym Zarządzie Obozów Junackich, który znalazł się w przymusowej, od siebie niezależnej sytucji, atoli główną sprawczynią tych niezrozumiałych powikłań była i jest p. Hubicka, która jeszcze przed kilku miesiącami opuściła Polskę w towarzystwie pewnego młodego człowieka, przenosząc się do Berlina, gdzie zajmuje 6-pokojowe luksusowe mieszkanie, ocenione na kilkaset tysięcy złotych. — Czynione są starania ściągnięcia p. Hubickiej do Polski, jak dotąd nie zostały one uwieńczone pozytywnym rezultatem.

Pozostawiając na uboczu sercową i rodzinną sprawę p. Hubickiej uważamy za słuszny swój społeczny obowiązek zapytać miarodajne czynniki co będzie z kwestią pokrycia szkód, jakie poniósł Skarb Państwa w związku z lekkomyślną działalnością p. prezesowej Hubickiej?!

Cavent consules ne quid respublica detrimentum capiat!

—§o§—

Motywy wyroku w sprawie pastora Niemoellera

Motywy wyroku, skazującego w sprawie pastora Niemoellera nie zostały jeszcze opublikowane. Według informacyj zebranych w kołach na ogół dobrze poinformowanych, motywy odczytane przy drzwiach zamkniętych przez przewodniczącego trybunału specjalnego w Moabicie, stwierdzają m. in., że:

1) trybunał nie wypowiedział się w sprawach dotyczących religii;

2) po przeprowadzonym przewodzie sądowym, trybunał nabrał pewności, że oskarżony nie działał z głębokiego przekonania.

3) oskarżony musiał zdawać sobie sprawę z konsekwencji swych słów, gdyż wśród tłumu biorącego udział w nabożeństwach, znajdowały się również jednostki, których obecność w świątyni nie była wynikiem ich uczuć religijnych lecz wrogim stanowiskiem wobec państwa i partii.

* * *

Pastor Niemoeller został wczoraj ponownie aresztowany. Koła rządowe tłumaczą ten krok tym, że „łagodny wyrok wywołał pewne wzburzenie w społeczeństwie, wobec czego można było oczekiwać demonstracyj przeciwko niemu.

—§o§—

Hitlerowcy spiskowcy na Śląsku Polskim

W sądzie apelacyjnym w Katowicach zapadł wczoraj wyrok w sprawie odwoławczej przeciwko 34 oskarżonym o utworzenie i należenie do tajnej organizacji pod nazwą „Wanderbund".

W pierwszej instancji sąd okręgowy w Katowicach skazał 28 oskarżonych na karę więzienia od 8 miesięcy do dwóch i pół lat, a 6 oskarżonych na dom poprawy.

Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok sądu okręgowego.

—§o§—

„RZĄD" GEN. FRANCO SZUKA ZŁOTA w KOLONIACH

Rada ministrów Rządu gen. Franco pod kierownictwem samego gen. Franco uchwaliła mianować nową Radę Kredytu Narodowego w miejsce zbankrutowanej dawnej Rady Banku Państwa. Rada ministrów pomiędzy różnymi uchwałami natury gospodarczej przyjęła plan zmierzający do podwyższenia wydobycia złota w koloniach hiszpańskich.

—§o§—

W setną rocznicę śmierci Śniadeckiego - zjazd chemików polskich

W bieżącym roku przypada setna rocznica śmierci Jędrzeja Śniadeckiego, ojca współczesnej chemii polskiej. Dla upamiętnienia tej rocznicy IV-ty Zjazd Chemików Polski wyznaczony został w tym roku do Wilna, a część prac Zjazdu poświęcona będzie uczczeniu pamięci wybitnego męża. — Wilno wyłoniło komitet obchodu uczczenia pamięci Jędrzeja Śniadeckiego złożony z przedstawicieli tych gałęzi nauki, którym poświęcił się Śniadecki.

IV Zjazd Chemików Polskich odbędzie się w Wilnie w dniach od 29. czerwca do 3 lipca br. Zjazd, podobnie jak i poprzednie (w 1922 r. — Warszawa, 1929 r. — Poznań i 1933 r. — Lwów) — organizowany jest przez Polskie Towarzystwo Chemiczne. Tegoroczny Zjazd będzie miał na celu zarówno przegląd dorobku polskiego w zakresie chemii czystej i stosowanej, jak również ważniejszych osiągnięć polskich na tle dorobku międzynarodowego. W dziedzinie chemii stosowanej oświetlone będą zagadnienia materiałów zastępczych oraz postępów technicznych polskiego przemysłu chemicznego.

Od redakcji

Z powodów od nas niezależnych, numer dzisiejszy zmuszeni byliśmy wydać w zmniejszonej objętości za co Czytelników naszych przepraszamy.

—§o§—

GOERING GROZI WOJNĄ

Na mowę Hitlera odpowiedział kanclerz Austrii Schuschnigg.

Wbrew przypuszczeniom następca Dolfusa nie skapitulował, nie otworzył Hitlerowi bram swego kraju.

Dla każdego było jasnym, że kanclerz Schuschnigg nabrał odwagi nie z własnego popędu, ale z natchnienia udzielonego mu przez Anglię i Francję, a szczególnie przez Mussoliniego, który po ustąpieniu Edena nabrał większego przekonania „samodzielności" Austrii.

Zmiana kursu politycznego Anglii, jaka się obecnie dokonywa po spławienia Edena pozwala Mussoliniemu przeciwstawić się zaborczości Hitlera.

Inna rzecz, że opozycja partji robotniczej, która stanęła po stronie Edena, sprowokowała podzielenie się opinii na dwa obozy: za i przeciw Edenowi.

Rząd konserwatywny usiłuje oderwać Włochy od Niemiec a przynajmniej poderwać oś Berlin - Rzym.

Czy mu się to uda, czy najbliższe wybory do Izby Gmin, których się domaga Labour Party, nie przekreśla rachub Chamberlaina, okaże najbliższa przyszłość.

Nie ulega atoli wątpliwości, że ostatnie wystąpienie Goeringa było inspirowane przez Hitlera, który za pośrednictwem swego powolnego feldmarszałka pragnął odpowiedzieć Schuschniggowi.

Rzecz jasna odpowiadał Anglii, Francji, a może i Włochom.

Z wynurzeń Goeringa wynika, że Niemcy przed 5 laty posiadały już potężną flotę lotniczą, która obecnie prześcignęła wszystkie inne.

„Gdy wódz w swym przemówieniu w Reichstagu użył mocnych słów, że nie będziemy dłużej cierpieć tego, iż 10 milionów naszych rodaków poza naszymi granicami musi znosić gwałty, to wy, żołnierze broni lotniczej wiecie, że jeśli będzie to konieczne, wy musi poprzeć te słowa wodza aż do ostateczności. Jesteśmy stale gotowi stanąć w obronie ojczyzny".

Tak przemawiał gramofon Hitlera. Stanąć w obronie ojczyzny!...

Kto zagraża Niemcom?

Ale Goering wnet tłumaczy światu na czym ta „obrona" ma polegać.

„Gdy jednak kiedyś każą nam ruszyć, wtedy niemieckie lotnictwo powinno się stać postrachem wroga. Wtedy już nie istnieć nie będzie, coby nas mogło odstraszyć od bezwzględnej ofensywy. Przeszkody będą tam łamane, gdzie na nie natrafimy."

Każą nam ruszyć. Kto? Tego Goering otwarcie nie powiedział — ale chodzi mu tylko o te 10 milionów Niemców, w obawie których ma stanąć potężne lotnictwo niemieckie, to dla nikogo nie nastręcza żadnych wątpliwości.

Goering straszy, a, że nie są to puste tylko pogróżki, tego dowodzi fakt że Hitler postanowił przy pomocy swoich popleczników rozpocząć ofensywę na Austrię. Nie nadarmo pisze się o tym, że Graz w Styrii ma odegrać rolę Monachium. Tam się mieści główny sztab knowań hitlerowskich. Hitler pragnie wytworzyć w Austrii taką sytuację, któraby zmusiła Schuschnigga do ustąpienia, a władzę oddała w ręce Seyss-Inquarta.

„Anschluss" ciągle jeszcze grozi Austrii mimo zapewnień, że tak nie jest.

Ale nie tylko Austria jest zagrożona. Jeśli pisze się o tym, że Anglia, Francja i Czechosłowacja mają zażądać „uspakajających" wyjaśnień co do znaczenia mowy gen. Goeringa, to wynika z tego, że Czechosłowacja jest poważnie zagrożona. Apetyt Hitlera na państwo czeskie coraz bardziej wzrasta. I rzecz ostatnia: czy w Polsce nie ma tych Niemców, o których Goering wspominał?

Wszak na Śląsku i Pomorzu mieszkają także „rodacy niemieccy", których Goering postanawia bronić w imię „gotowości obrony ojczyzny".

Polowanie w Białowieży faktów tych nie przeinaczy. Chyba, że Niemcy, zamieszkający ziemie polskie, zostały przez Hitlera wyłączone z rodziny 10-cio milionowej rodaków...

No, ale temu przeczyłyby znowu święte słowa, zawarte w ewangelii „Mein Kampf", systematycznie i konsekwentnie wprowadzane w czyn przez autora tego „historycznego" katechizmu hitlerowskiego.

Goering odgraża się flotą lotniczą.

Państwa demokratyczne ograniczają się do protestów.

Włochy zapominają „że lotnicy niemieccy potrafią zapędzić się dalej niż do Wiednia, Pragi... Goering postara się o to, by trafili oni także w okolice Triestu, gdzie część składowa 10-ciu milionów rodaków niemieckich „musi znosić gwałty".

Do czego więc idziesz Europo?

Dzisiaj Goering, a jutro inny Goebbels, będzie pobrzękiwał szabelką i groził światu „gotowością stanięcia w obronie ojczyzny".

Jak długo jeszcze państwa demokratyczne będą się łudzić „pokojowymi" gestami dyktatorów?

A może czekają dnia, aż potężna flota niemiecka złoży ich bezbronnym miastom i osadom wizyty w obronie 10-ciu milionów rodaków... w obronie ojczyzny?

Zaiste smutna perspektywa.

Oby zdawano sobie z tego sprawę nie tylko w Londynie, Paryżu, ale także w gmachu przy ul. Wierzbowej.

STER.

Z dnia

Pomoc Zimowa

Pięknych dowiadujemy się rzeczy ze sprawozdania wojewódzkiego komitetu dla niesienia pomocy zimowej. Oto nikt, dosłownie nikt, nie spełnił swego obowiązku wpłacenia wyznaczonych kwot, wpłacając drobny ich procent. Jedyny chlubny wyjątek stanowi świat pracy, który sumiennie spełnia swój obowiązek. Rezultat jest taki, że robotnicy i pracownicy, którzy jeszcze pracują i zarabiają utrzymują swych bezrobotnych kolegów.

Przy dzisiejszych płacach, które już dawno nie dociągają podwyższonych cen, świat pracy ponosi wielkie ofiary. Można powiedzieć, że ponosi ję chętniz, z myślą: dziś mnie, jutro tobie, kto wie, czy sam nie będzie wkrótce bezrobotny. A o zaoszczędzeniu jakiejś kwoty na te straszne czasy niema mowy.

Mówiło się że składki na pomoc zimową są ukrytym podatkiem, że ściąga się je przymusowo. Pokazuje się, że tak nie jest. Kto nie chce, ten nie płaci i to mimo przyjętych zobowiązań. Jeżeli nie można ich zmusić do tego, to niech opinia ma przynajmniej tę satysfakcję, że ogłosi się nazwiska opieszałych.

Po pierwszej transzy za skutek ręczymy.

Oddziaływanie Państwa na przemysł

Odbyło się pod przewodnictwem Prezesa Związku Izb Przemysłowo-Handlowych Cz. Klarnera I-sze Posiedzenie powołanej przez Ministra Przemysłu i Handlu Komisji dla zbadania zagadnienia interwencjonizmu w zakresie przemysłowym.

W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu i Handlu z wiceministrem Adamem Rose na czele, oraz zaproszeni do składu Komisji prezesi samorządów gospodarczych, rolniczego pos. Sobczyk i rzemieślniczego poseł Snopczyński, prezesi niektórych izb przemysłowo-handlowych, posłowie Madejski, Sikorski, Hałyński, Tomaszkiewicz i inni czołowi reprezentanci sfer gospodarczych w liczbie 18 osób. Na wstępie dłuższe przemówienie wygłosił Wiceminister Rose, podkreślając, iż czynnik urzędowy świadomy jest wszelkich niedomagań obecnego systemu interweniowania przez czynniki państwowe i prywatne w zakresie życia przemysłowego i nie wysuwając własnej koncepcji oczekuje od sfer gospodarczych opinii i wniosków co do reformy obecnego stanu rzeczy i zachowaniem zasadniczego kierunku polskiej myśli gospodarczej, którą jest uprzemysłowienie kraju.

Przewodniczący Komisji min. Cz. Klerner dał charakterystykę zasadniczych linii interwencjonizmu państwowego w Polsce, wskazując jego dopuszczalne granice, określone po trzebami państwowymi i charakteryzując ujemne w swych skutkach przerosty działalności interwencjonistycznej Państw. Równocześnie min. Klarner dał wyraz gotowości sfer gospodarczych do podjęcia zleconego przez Ministra Przemysłu i Handlu trudnego lecz zaszczytnego zadania uzgodnienia wymagań Państwa z potrzebami życia gospodarczego w tym zakresie.

Przegrupowania personalne

w Związku Młodej Polski

Warszawa (tel.) W początkach bieżącego tygodnia ustąpił ze stanowiska kierownika Wydziału Organizacji Terenowej Związku Młodej Polski, p. Mieczysław Zarzycki, obejmując szefostwo propagandy politycznej. Na jego miejsce został mianowany p. Meyer.

Stanowisko kierownika Wydziału Organizacji Terenowej jest najważniejsze po funkcji kierownika Związku i obsadzenie go przez p. Meyera jest uważane za objaw dojścia do głosu grupy „proozonowej", której członkowie rekrutują się z poza b. O. N. R.

17-letni w szturmówkach niemieckich

BERLIN tel. — Przy zaciągu nowych członków do oddziałów szturmowych w Niemczech (S. S.) po raz pierwszy wzięto dużą ilość 17-letnich Niemców.

Oddziałów tych używa się do strzeżenia obozów izolacyjnych.

Z SAMEGO POWTARZANIA

nikt nie odczuje polepszenia

W Sejmie, w Senacie, w prasie popierającej rząd, w pracach fachowych i amatorskich — wszędzie rozlega się hymn na cześć osiągniętej poprawy gospodarczej. W jednym z pism nawet czytaliśmy, że poprawa jest u nas nawet większa, niż zagranicą.

Trywialne i znane jest zapytanie: jeżeli jest tak dobrze, dlaczego jest tak źle? Gdyby tak urządzić plebiscyt — nie na wzór rumuński — wśród świata gospodarczego, otrzymanoby zapewne inne wyniki, niż te które urzędowo się głosi.

Trudno, ale trzeba to powiedzieć: pierwsze skrzypce w tej orkiestrze nastrojonej na ton wysoce optymistyczny gra p. wiceminister i minister skarbu p. inż. Kwiatkowski. Cóż, jako ministrowi skarbu, dobrze mu się powodzi: ma nadwyżki budżetowe, podatki wpływają lepiej niż przypuszczano, Sejm uchwalił mu budżet wedle życzenia — dlaczego nie miałby być zadowolony i zadowolenia tego udzielać innym?

Niestety, ten udział ogranicza się do bardzo szczupłego grona osób. — Szerokie sfery gospodarcze nie mogą podzielać tego optymizmu, ponieważ poprostu nie odczuwają polepszenia. A poza tymi sferami najlepszym probierzem faktycznego stanu rzeczy jest bezrobocie, większe niż w latach największego nasilenia kryzysu.

W tych warunkach rzeczywistych przystępuje się u nas do inwestycji. Nie na wielką wprawdzie skalę, a w miarę możności i otrzymywanych pożyczek. To jest lepsze i pożyteczniejsze niż wszystkie dytyrambyktóre tylko wywołują złość i — wzruszania ramion. Jakże tu świadomym i czującym mówić ciągle o polepszeniu kiedy oni w swych przedsiębiorstwach tego nie odczuwają.

Świat pracy niemniej od przemysłu czeka z utęsknieniem na puszczenie w ruch maszyny inwestycyjnej.

Wie się wprawdzie, że na robotach państwowych różnie bywa, ale zawsze to jest co innego niż ciągłe powtarzanie rzeczy, które w oczach praktyków wyglądają całkiem odwrotnie. Zamiast mówić, że jest lepiej należy działać, aby naprawdę tak było. L.

—§o§—

Kongres Delegatów Legii Inwalidów Wojennych

w Warszawie

Warszawa tel. — Program Kongresu delegatów Legii Inwalidów Wojennych Wojsk Polskich w dniach 5 i 6 marca w Warszawie przewiduje w dniu 5 marca złożenie na Grobie Nieznanego Żołnieża o godzinie 18 złożenie adresu hołdowniczego Panu Prezedentowi R. P. w dni 6 marca o godz. 9-tej nabożeństwo w kościele na Woli, celebrowane przez J. Em. Ks. Biskupa dr. Gawlinę o godzinie 10-tej złożenie wieńca u stóp pomnika gen. Sowińskiego.

Następnie złożono wieniec w Belwederze oraz adres hołdowniczy Panu Marszałkowi Śmigłemu - Rydzowi

O godzinie 13 otwarcie kongresu w Resursie Kupieckiej.

Legioniści z peowiakami rozpoczęli

pracę w stolicy

Warszawa. Na ostatnim posiedzeniu Rady Programowej Okręgu Stołecznego Związku Legionistów w Warszawie wzięli po raz pierwszy udział delegaci Okrgu Stołecznego Związku Peowiaków. Na zebraniu przedyskutowano i ustalono wytyczne wspólnej pracy obu organizacyj na terenie stolicy.

Od tej chwili obie organizacje rozpoczęły ścisłą współpracę w Warszawie.

Około pół tysiąca listów i depesz

z życzeniami na kongres Str. Ludow.

Warszawa. Kongres Stronnictwa Ludowego otrzymał 237 depesz i listów od związków, organizacyj, nie wchodzących w skład Stronuictwa czy też „Wici", oraz pojedyńczych osób, nie będących członkami Stronnictwa. Życzenia te nadeszły ze wszystkich stron kraju, jak również z zagranicy, a mianowicie z Francji Kanady oraz Staaów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Największa ilość życzeń napłynęła od ugrupowań robotniczych, zwłaszcza klasowych związków zawodowych i PPS. Prawie taka sama ilość życzeń nadeszla od własnych organizacyj gminnych, wiej skich powiatowych oraz indywi dualnie od poszczególnych działaczy Str. Ludowego. Należy podkreślić, że na poprzedni Kongres nadeszło około 20 życzeń — na obecnym liczba łącznie nadesłanych wynosi 500.

Kozacy w służbie czerwonego caratu

Moskwa, Jak donoszą z Rostowa nad Donem, władze sowieckie rozto czyły wzmożoną „opiekę" polityczną nad dońskimi kozakami. Kozacy przywróceni do praw obywatelskich w roku 1935 mają odegrać w armii czerwonej obok specjalnych wojsk G.P.U. ważną rolę. W rejonie Baga jewskim zorganizowano już 149 kółek propagandowych. Jak donosi „Prawda" (nr 57), nasłani w dużej ilości agitatorzy przychodzą również i do domów i prowadzą z kozakami dyskusję, urabiając ich w duchu czerwouego imperializmu.

—§o§—

Z Rady Miejskiej

Dyr. Krzyżak w ogniu słusznej krytyki

(k) Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej otworzył prez. dr. Kaplicki który na wstępie uczcił pamięć K. H. Rostworowskiego.

Po referacie inż. Dudeka postanowiono założyć nowy cmentarz na Prądniku Czerwonym. Przeciwko temu wystąpił radny Cekiera (PPS), który zażądał utworzenia krematorium wzorem miast zachodnich. W tym miejscu ks. Moliński zawołał: „Jedź pan do Moskwy, tam pana spalą". Wówczas radny Cekiera odpowiedział, że nawet w Rzymie, u boku papieża znajduje się krematorium. Jeśli dalej będzie się budować cmentarze — to — zdaniem p. Cekiery — Kraków za lat kilkadziesiąt będzie wielkim cmentarzyskiem. A pozatem cmentarz na Prądniku Czerwonym będzie położony w zbyt wielkiej odległości od miasta.

Przy głosowaniu wniosek ref. Dudeka został uchwalony. A więc będziemy mieć nowy cmentarz na Prądniku Czerwonym...

Ożywiona dyskusja rozwinęła się nad sprawozdaniem Komitetu Rozbudowy m. Krakowa. R. dr. Szumski (PPS) poruszył problem bezrobocia, który łączy się z rozbudową. Mówił o wprost potwornym stanie mieszkań tych najbiedniejszych. Mówca zarzuca, że nie widzi się żadnego poparcia ze strony Zarządu M. spółdzielczej akcji budowania domów. Przy omawianiu problemu bezrobocia znalazł się w przemówieniu Dr. Szumskiego następujący ustęp: Jest masa ludzi. nie objętych żadną pomocą. Muszę silnie potępić bezprzykładne postępowanie Woj. Funduszu Pracy w Krakowie. Bezrobotni wyczekują miesiącami bez żadnej odpowiedzi. Bezrobotnych traktuje się jak tylko można najgorzej. Przed Woj. Funduszem Pracy dyrektor ustawił stały posterunek złożony z 2 policjantów. A pocóż utworzono Fundusz Pracy? Jeśli tego dyrektor Krzyżak nie rozumie, niech sobie odejdzie! W jego miejsce znajdzie się wielu innych, kompetentniejszych, znających swój obywatelski obowiązek. To, co się dzieje w Woj. Funduszu Pracy — to jest jeden wielki skandal. P. dyr. Krzyżak rozwija antyspołeczną działalność. Jego postępowanie urąga najelementarniejszemu poczuciu sprawiedliwości. Nakłada na bezrobotnych drakońskie, bezprawne kary. Z człowieka robi papierek. W dalszym ciągu swego przemówienia, którego Rada wysłuchała z największym zainteresowaniem, Dr. Szumski podał przykłady, ilustrujące działalność dyr. Krzyżaka. Rozumiemy — zakończył Dr. Szumski — że dyr. Krzyżak jest sekretarzem „wielkiej" organizacji (O. Z. N.), ale to nie powód do takiego traktowania bezrobotnych. Ja sam — a cóż dopiero bezrobotni — prędzej mogę się dostać np. do wojewody. niż dyr. Krzyżaka. To chyba jakiś największy dygnitarz. Na skutek takiego postępowania dyr. Krzyżaka nie trudno o demonstrację, a stąd krok do tragedii. A później kto winien? Odpowiedzialność spada na dyr. Krzyżaka.

Przemówienie Dr. Szumskiego nagrodzono hucznymi oklaskami. Podkreślić należy, iż w kuluarach żywo komentowano krytykę dyr. Krzyżaka, a przemówienie Dr. Szumskiego określano mianem mowy pogrzebowej, wygłoszonej z okazji mającego nastąpić przeniesienia dyr. Krzyżaka z terenu krakowskiego gdyż w dniach ostatnich nawet najbliższe otoczenie dyr. Krzyżaka przewiduje przeniesienie go na teren b. Kongresówki — bowiem dyr. Krzyżak nie znalazł w żadnych sferach obywatelskich Krakowa sympatii ani poparcia.

Przy punkcie: oddłużenie pracowników miejskich r. Bator, Przybyś i Dr. Rosenzweig (wszyscy z PPS) domagali się zupełnego zniesienia oprocentowania, jak i objęcia akcją oddłużeniową mniej zaopatrzonych emerytów.

W odpowiedzi prez. Kaplicki zaznaczył że ma się tu do czynienia z pierwszym w Krakowie oddłużeniem i najlepszym. Na dowód czego przytoczył prez. Kaplicki przykład Warszawy.

Radny Stańczyk wygłosił dłuższą mowę, poświęconą przyjętemu ostatnio przez Radę Ministrów projektowi ustawy o wyborach do rad miejskich 6 największych miast w Polsce. Mówca poddał projekt ten druzgocącej krytyce, wytykając przekreślenie demokratycznego systemu wyborczego.

W końcu przyjęto jednomyślnie wniosek nagły radnego dra Z. Kwiecińskiego, który w dłuższym przemówieniu zwrócił uwagę na grożące miastu niebezpieczeństwo powodzi i konieczność zażądania od władz central nych przyznania kredytów na roboty ochronne po obu brzegach Wisły.

Czy dr. Schacht ustąpi

z Banku Rzeszy?

Na giełdzie londyńskiej krążą uporczywe pogłoski, według których prezes Banku Rzeszy dr. Schacht zgłosić ma swoje ustąpienie na walnym zgromadzeniu banku, które odbędzie się w dniu 11 b. m. w Berlinie.

O uporczywości tej wiadomości świadczy, że spotkała się ona tylko z półoficjalnym zaprzeczeniem ze strony niemieckiej, przyczym dodano. że 11 b. m. odbyć się mają jedynie uzupełniające wybory do rady banku.

MARZEC.
5
Sobota.

WAŻNE NUMERY TELEFONICZNE

Straż ogniowa 121-11.
Zegarynka 98.
Poczt. biuro niec. 1?3-00
Centr. międzym. 97.
Informator telef. 137-00
Biuro napr. telef. 150-50
Informator kol. 121-68
Centr. gazowni 152-05
Centr. elektr. 150-70
Centr. wodociąg. 131-09
Pogotowie rat. 11111.

KALENDARZ RZYM.-KATOLICKI

Piątek: Kazimierza.
Sobota: Euzebiusza.

Teatr-kino

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Pościg za kawalerem" i „Bohaterowie morza".
APOLLO: „Romans szulera"
ATLANTIC: „Yoshiyara" i „Panna Piotruś"
BAGATELA: „Gwiazda Riviery" oraz rewia „Wesołe koszary".
DOM ŻOŁNIERZA: „Znachor"
L. O. P. P.: „Bohaterowie morza"
MUZEUM: „Rok 2.00
PROMIEŃ: „Muzyka dla ciebie"
STELLA: Ułani z powstania listopadowego „Ku wolności".
SZTUKA: „Książę X"
UCIECHA: Michał Stogow (Anton Walbrook)
WANDA: „Zatańczmy"
Fotoplastikon ul. Szczepańska 5. Austria.
TEATR ARTYSTÓW „CRITOT":
We wtorki i piątki „Wyzwolenie" Wyspiańskiego (I i III część).

Kraków do wieczora...

Z serii procesów przeciwko członkom Stronnictwa Ludowego

W znacznej liczbie toczą się ostatnio w krakowskim sądzie okręgowym procesy przeciwko uczestnikom strajków organizowanych przez Str. Ludowe.

Nie dalej, jak wczoraj byliśmy świadkami procesu przeciwko 7 rolnikom z Myślenic, oskarżonych o stosowanie prawem zabronionych środków w walce z łamistrajkami.

Dziś toczy się proces z serii 10-cio dniowego strajku, proklamowanego przez Stron. Ludowe między 15 a 25 sierpnia ub. roku.

Na ławie oskarżonych zasiedli 65-letni Józef Cebula, Jan Gądek, Piotr Natanek i Jan Radomski. Trzej pierwsi odpowiadają za udział w strajku i organizowanie bojówek na terenie Gdowa i Podolan, pow. myślenickiego — mających na celu zmuszenie zdążających do miast na targi z produktami rolnymi do zaniechania dostawy tych towarów.

Wedle brzmienia aktu oskarżenia uczestnicy bojówek, ustawieni wzdłuż drogi na targi, przybierali zdecydowaną postawę, niekiedy nawet wobec wielkiego oporu, niszcząc towar.

Ostatni z oskarżonych Jan Radomski odpowiada za nakłanianie do wyżej wymienionych czynów.

Rozprawie przewodniczy s. o. dr. Wsołek, oskarża prokurator Pęchalski, broni adw. dr. Lamensdorfówna.

Kongres Z. Z. Z. zwołany

Rok upływa od III. Kongresu Związku Związków Zawodowych, którego uchwały spowodowały atak wszystkich czynników reakcyjnych na tę organizację. III. Kongres ZZZ był pierwszym odbytym po deklaracji pułk. Koca i pierwszy oświadczając się wobec niej zajął zdecydowane stanowisko w szeregach lewicy polskiej. — Po Kongresie rozpoczęła się przejawiająca się dotychczas jeszcze tu i ówdzie kampania przeciwko ZZZ, polegająca na drukowaniu w prasie zazwyczaj zmyślonych pogłosek o stratach ponoszonych przez ZZZ, ataki radja polskiego, oraz P. A. T.-a

IV. Kongres ZZZ zwołany w rok po poprzednim do Warszawy ma według naszych wiadomości podkreślić właśnie zajęte poprzednio stanowisko a przedewszystkiem dowieść wrogom ZZZ, że **uczciwa działalność tej organizacji nietylko nie spowodowała jej osłabienia, lecz przeciwnie zapewniła syndykalistom pełne zaufanie mas robotniczych Polski.**

Niemcy podwyższają liczbę korpusów do dwustu

Jednym z powodów różnic między kanclerzem Hitlerem a generałem Fritschem była sprawa przeciwstawienia się przez generała Fritscha zbyt szybkiem powiększaniu stanu liczebnego armii niemieckiej. Po wprowadzeniu powszechnego obowiązku służby wojskowej w marcu 1935 stan armii niemieckiej został podniesiony do 12 korpusów z 36 dywizjami W r. 1937 powołano rozkazem XIII. korpus z siedzibą w Norymbergii. Po wypadkach 4. lutego br. przekonano się, że istnieje już XIV korpus. Generał Fritsch wskazywał przedewszystkim na to, że tak szybkiej rozbudowie armii brak jest odpowiednio wyszkolonego korpusu oficerskiego. jak również podoficerskiego. Potwierdza to „Rocznik Armii Niemieckiej na rok 1938". Natomiast mowa Hitlera z dnia 20 lutego jest potwierdzeniem jego decyzji, aby w jak najszybszym czasie ilość korpusów niemieckich podnieść do liczby 20 z 60 dywizjami za wszelką cenę.

Matura w kwietniu

Kuratorium okr. szkolnego krakowskiego ustaliło już termin pisemnych egzaminów maturalnych we wszystkich szkołach średnich okręgu. Rozpoczną się one 25 kwietnia

Egzaminy ustne rozpoczną się po 10 maja.

Z teatru im. J. Słowackiego.

W sobotę odbędzie się w teatrze im. J. Słowackiego przedstawienie sztuki Tadeusza Rittnera „ w małym domku".

Obok J. Karbowskiego obchodzące go w sobotę na krakowskiej scenie 30-lecie pracy scenicznej wystąpią: Pawłowska, Bednarska, Dankiewiczówna Jaworska, Kalman, Kondrat A. Modzelewski Szubert Woźnik.

Próby odbywają się pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego.

Na frontach hiszpańskich

panuje chwilowo spokój

Radio faszystów hiszpańskich donosi, że na wszystkich odcinkach frontu panował całkowity spokój

Jedynie na kilku odcinkach nawiązany został pojedynek artyleryjski, zresztą bez poważniejszych rezultatów.

—§o§—

Z codziennej krwawej kroniki Palestyny

Wczoraj wieczorem znaleziono na torze kolejowym z Hafy do Jerozolimy skrzynkę napełnioną materiałem wybuchowym.

W nocy doszło do walki z terrorystami na zachód od Hebronu-

W czasie walk padło kilku zabitych, oraz rannych.

Władze angielskie w Palestynie zarządziły nowe środki ochrony w związku z przyjazdem nowego Wysokiego Komisarza sir Harolda Mac Michaela.

—§o§—

„Ludowiec" p. Putka

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie ukaże się pismo chłopskie redagowane przez dr. Putka b. więźnia brzeskiego, oraz b. wiceprezesa Stronnictwa Ludowego, wykluczonego przez ostatni kongres z partji Pismo to nosić będzie nazwę „Ludowiec", a zarejestrowane już było od szeregu miesięcy

W warszawskich kołach politycznych mówi się również o porozumieniu dr. Putka z szeregiem byłych działaczy ludowych.

—§o§—

„Począwszy od soboty dnia 5 mar ca b. r przygrywać będzie podczas czarnych kaw z tańcami, urządzanych w każdą sobotę w Kawiarni Plastyków, ul. Łobzowska 3. przez Związek Artystów Plastyków, jazzowa orkiestra, znana z gościnnych występów w Polskim Radju".

RUTYNOWANY KOREPETYTOR udziela lekcji ze wszystkich przedmiotów w zakresie szkoły średniej (gimn.) i powszechnej. Zgłoszenia do administracji „Krak. Kuriera Wiecz." pod „rutynowany"

—§o§—

OGŁOSZENIA: Rozmiar strony druku: Wysokość 410 m/m, szerokość 270 m/m — Podstawą obliczenia jest jeden milimetr, w jednym łamie. Strona dzieli się na 4 łamy. Ceny ogłoszeń w złotych: I. strona w 1 łamie za 1 m/m zł 1.25. Tekst II—VII strony zł 1.—. Za tekstem zł 0.50. Nadesłane za 1 m/m w 1 łamie zł 0.75. Nekrologi w tekście do 60 m/m w 1 łamie zł 20.—, 2 łamach zł 30.—. Ogłoszenia drobne za słowo 0.10. Dla poszukujących pracy w drobnych za słowo 0.05. Matrymonialne za słowo w drobnych zł 0.15. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów Za zastrzeżenie miejsca doliczamy 25 procent

Redaktor odpowiedzialny i wydawca: August Comber. Drukarnia „Monopol", Kraków. ul. Na Gródku 2.